

LAROCHE Michel Philippe, **Mały Kościół. Mistyczna przygoda małżeństwa**, tłum. J. Grzegorzczak, Hajnówka: Wydawnictwo „Bratczyk” 2006, 79 s., ISBN 83-88325-81-7.

Autor niniejszej publikacji jest archiprezbiterem Kościoła prawosławnego w Paryżu. Na prawosławie przeszedł w 22 roku swego życia. Prezentowana tu publikacja jest drugim wydaniem książki, opublikowanej pod tym samym tytułem przez wydawnictwo „W drodze” (Poznań 1989), a będącej tłumaczeniem francuskiego oryginału *Une seule chair. L'aventure Mystique du Couple*, Paris 1984. Autor zaznacza we *Wprowadzeniu*, że książka ta „nie ma na celu uprawiania teorii małżeństwa, lecz ukazanie życia duchowego małżonków [...] w praktyce” (s. 3). Wypada przypomnieć, że z teorią małżeństwa w ujęciu teologii prawosławnej zapoznał polskiego czytelnika przed kilkunastu laty abp Sawa Hrycuniak w książce pt. *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, Białystok 1994. M.Ph. Laroche,

kierując się prawosławną wizją małżeństwa, przedstawia duchową stronę życia małżeńskiego, formułując wiele praktycznych rad dotyczących małżonków. Nie pomija przy tym omówienia trudności życia małżeńskiego, które należy rozwiązywać w perspektywie Bożego Objawienia i podejmować jako szansę odrodzenia się według Ducha Świętego. Niniejsza publikacja, mimo, że nie jest zbyt obszerna, zawiera dwanaście niewielkich rozdziałów.

Pierwszy rozdział (*Modlitwa małżonków*, s. 5-10) omawia znaczenie modlitwy małżonków. Prawosławie pojmuje małżeństwo jako doświadczenie duchowe, a nawet jako drogę mistyczną, co upodabnia je do życia monastycznego, przy czym podejmowanego we dwoje. Małżonek jest bowiem ikoną Chrystusa. Sakramentalne małżeństwo wymaga wspólnej modlitwy w świadomości charyzmatu jedności. Małżeństwo bowiem to nie tylko zjednoczenie ciał, ale także i dusz. „Modlitwa mężczyzny i kobiety może promieniować na wszystkie pozostałe akty ich małżeństwa, uświęcać je i przekształcać przez samo światło sakramentu” (s. 6). W tym kontekście jako szczególnie ważna – zdaniem Autora – jawi się wspólna niedzielna Eucharystia, która winna być podstawą życia duchowego małżonków.

W drugim rozdziale (*Mały Kościół*, s. 11-13) refleksja Autora skupiła się na przedstawieniu małżeństwa jako małego Kościoła (*micro Ecclesia*). Koncepcja ta wynika z przekonania, że małżeństwo i Kościół mają ten sam fundament, którym jest Chrystus w jedności z Ojcem i Duchem Świętym. Aby małżeństwo trwało w prawdziwej jedności musi pozostawać w łączności z Chrystusem, czyli żywić się Jego Ciałem i Krwią. Oddalenie się nawet tylko jednego z małżonków od Chrystusa powoduje osłabienie jedności związku. Jego jedność istnieje prawdziwie tylko w Chrystusie. Przynależąc do Chrystusa, małżeństwo pozostaje w służbie Jego Kościoła. Jak stwierdza Laroche, jest to, obok służby Chrystusowi, najważniejsze zadanie małżonków, urzeczywistniające jego istotę.

Rozdział trzeci (*Prawdziwa miłość*, s. 14-16) zawiera rozważanie nad istotą prawdziwej miłości. „Jedyna prawdziwa miłość małżeńska jest wówczas, gdy się kocha drugiego, jak kocha go Bóg” (s. 14). Autor wyjaśnia, że chodzi tu o miłość, która w Nowym Testamencie określona jest słowem *agape*. „*Agape* to miłość charyzmatyczna, poprzez którą spełnia się tajemnica jedności małżeństwa” (s. 15). Bez tej prawdziwie boskiej miłości, zrodzonej w człowieku przez przemianę jego ludzkich uczuć i namiętności mocą Bożej łaski, nie może przetrwać – jak pisze Laroche – żaden związek. Taka miłość jest Bożym charyzmatem i tylko ona umożliwia zjednoczenie człowieka z Bogiem i ludźmi.

Czwarty rozdział, zatytułowany *Widzenie drugiego* (s. 17-21), stanowi poniekąd kontynuację poprzedniego, gdyż poleca małżonkom, aby postrzegali siebie oczyma samego Boga. Boże spojrzenie na człowieka abstrahuje od ludzkiego grzechu i przebija się przez jego ciemność. Ma moc przeobrażającą. Bóg odkrywając w człowieku duchowe możliwości, pozwala mu się rozwinąć. Wysięk ta-

kiego spoglądania na siebie winni podjąć małżonkowie. Jest ono darem, o który winni się nieustannie modlić. Dzięki niemu małżonkowie będą wolni od osądzania drugiego, które rujnuje małżeństwo. Jednocześnie uzdolnią się do nieodzownej postawy przebaczenia i prawdziwej miłości.

W piątym rozdziale (*Sakrament jedności*, s. 22-24) Autor wyjaśnił pojęcie sakramentu jedności w odniesieniu do małżeństwa. Przypomniał, że „ślub w Kościele” nie jest formalnym uznaniem zjednoczenia danej pary wraz z udzieleniem jej błogosławieństwa, lecz to dopiero Bóg w momencie ślubu dokonuje owego zjednoczenia. „W tym sensie można powiedzieć, że celem małżeństwa nie jest zjednoczenie mężczyzny i kobiety: dokonało się ono już w chwili sakramentu” (s. 24). Celem małżeństwa jest natomiast zjednoczenie z Chrystusem, który stanowi prawdziwy fundament jedności małżeńskiej. To dlatego teologia prawosławna pojmuje małżeństwo „jako ‘miejsce’ mistyczne” (s. 24), w którym małżonkowie dążą do zjednoczenia z Panem.

Podając w szóstym rozdziale (*Asceza dnia codziennego*, s. 25-33) zagadnienie ascezy w życiu małżeńskim, Laroche podkreślił jej „codzienny” charakter. Asceza nie jest żadną wzniosłością i dodatkiem do codziennego życia, lecz stanowi jego nieodłączny element. Całe życie człowieka, a więc również małżonków, ma wymiar duchowy. Codzienne sprawy stanowią doświadczenie duchowe, podobnie jak uczestnictwo w liturgii i modlitwa. Wszelka dychotomia w tej dziedzinie pochodzi od szatana. Cytując słowa pobożnej kobiety, Laroche pisze: „Ja znajduję Chrystusa w moim zlewozmywaku, w czasie gdy myję naczynia” (s. 25). I wyjaśnia dalej: „W autentycznie chrześcijańskim życiu nie ma takiego miejsca albo okoliczności, gdzie nie byłoby modlitwy” (s. 33). We wszystkim, co stanowi treść życia chrześcijańskiego i małżeńskiego, należy poszukiwać natchnienia Ducha Świętego. W ten sposób staje się ono nieustanną modlitwą, także w najbardziej prozaicznych czynnościach.

Siódmy rozdział (*Duchowe wzorce małżeństwa*, s. 34-38) podejmuje próbę wskazania duchowych wzorców małżeństwa. Podstawą takiego wzorca dla Autora jest zwłaszcza tekst z Ef 5,22-25, rozumiany w kontekście innych wypowiedzi Pisma św., zwłaszcza Nowego Testamentu. Podejmując polemikę z uproszczonymi interpretacjami wspomnianego tekstu, Laroche uświadamia czytelnikowi, że w relacjach małżeńskich opartych na wzorce relacji pomiędzy Chrystusem a Kościołem nie może być żadnego niewolnictwa czy ziemskiej dominacji lub zwierzchnictwa. Chodzi tu bowiem o charyzmatyczne odniesienie pomiędzy mężczyzną i kobietą, którzy wzajemnie rodzą się i otrzymują w Chrystusie. Mąż i żona są sobie równi. „Równość pojawia się wówczas, gdy pierwszy czyni się ostatnim” (s. 35).

W ósmym rozdziale (*Duchowa walka we dwoje*, s. 39-49) Autor przedstawia, na czym polega wzajemna odpowiedzialność małżonków w zakresie ich duchowego wzrostu. „W małżeństwie istota niedoskonała pomaga istocie nie-

doskonałej i jest przez nią wspierana” (s. 41). Małżeństwo jako wspólnota charzmatyczna skupia wprawdzie dwie istoty niedoskonałe, ale po to, by stały się doskonalsze. Potrzeba tu zatem prawdziwego spojrzenia na drugiego, zgodnego z Bożym widzeniem. Jak już wspomniano wcześniej, jest ono darem łaski, który musi być podtrzymywany poprzez wysiłek duchowy, jak modlitwa, czy rezygnacja z siebie.

Dziewiąty rozdział (s. 50-54) opisuje „doświadczenia i pokusy małżeństwa”. Laroche rozpatruje je z perspektywy sakramentalnego wymiaru małżeństwa, w którym małżonkowie przyjmują siebie w swej niedoskonałości, by swą rzeczywistą istotę dopiero spełnić. Małżeństwo potrzebuje zatem „Bożej cierpliwości”. „Chodzi tu o cierpliwość, jaką Bóg Ojciec ma dla syna marnotrawnego [...]. W małżeństwie trzeba otworzyć się na Bożą cierpliwość i prosić o nią w modlitwie” (s. 50). W przeciwnym razie małżonkowie wystawieni są na „duże niebezpieczeństwo”. Wśród tych niebezpieczeństw Autor omawia przede wszystkim zdradę, którą pojmuje bardzo szeroko i kompleksowo. Zdrada to zarówno utrata wiary we współmałżonka, uleganie pokusom cielesnym, jak również wyidealizowanie pracy, która może tak pochłoniąć małżonka, że oddzieli go od małżeństwa i rodziny.

W dziesiątym rozdziale (s. 55-67) Autor kreśli „duchowe podstawy życia seksualnego w małżeństwie”. Przypomina, że „według Tradycji prawosławnej zjednoczenie cielesne mężczyzny z kobietą jest jednym z najważniejszych znaków zjednoczenia ich dusz” (s. 55). Podstaw „teorii” życia seksualnego w małżeństwie Laroche odnajduje w pismach Apostołów, zwłaszcza u św. Pawła, który potwierdza wartość erotyzmu małżeńskiego. Na znaczenie cielesnego zbliżenia w małżeństwie Autor wskazuje także wówczas, gdy przywołuje wypowiedzi prawa kanonicznego Kościoła prawosławnego, odrzucające tzw. angelizm w małżeństwie. Celem aktu małżeńskiego nie jest wyłącznie prokreacja, ale również szukanie intymnej i erotycznej przyjemności. Naczelną zasadą życia seksualnego musi pozostać jednak całkowite oddanie drugiemu i szukanie jego dobra. Gdy tego braknie, akt małżeński może przekształcić się w „seksualną tyranię” i „grzech pornografii”. Laroche przypomina też, że Kościół prawosławny w odniesieniu do życia intymnego małżonków zajmuje dość powściągliwe stanowisko, kierując się pełnym zaufaniem w poczucie ich odpowiedzialności.

W jedenastym rozdziale (*Małżeństwo – związek ustanowiony w raju*, s. 68-74) Autor przedstawia mistyczną naturę małżeństwa, opierając się na biblijnym obrazie małżeństwa jako związku ustanowionego już w raju, przed upadkiem grzechowym. Mistyczne doświadczenie małżeństwa pozwala małżonkom przywołać „pamięć rajskiego zjednoczenia”. Zjednoczenie to było doskonałe w podstawie swej jedności, czyli w Bogu. Adam i Ewa byli obleczeni w boską światłość. Małżeństwo, zjednoczone w Chrystusie, sprawia niejako przeniesienie w nowy raj, który antycypuje królestwo Boże. Winno to odzwierciedlać się w pożyciu mał-

żeńskim, które coraz bardziej musi się stawać środkiem zjednoczenia dusz i duchowego rozwoju. Jak podkreśla Laroche, na życie małżeńskie należy patrzeć z perspektywy raju. Tam bowiem sięgają jego korzenie.

Na ważną rolę ojca duchowego z życia małżonków wskazuje ostatni – dwunasty rozdział (s. 75-76). Ojciec duchowny jest „przyjacielem małżeństwa”, który towarzyszy w duchowym rozwoju małżonków w ich wspólnym pożyciu. Laroche pisze: „Dzięki ojcu duchownemu czasem łatwiej jest powściągać się przed osądzaniem współmałżonka i wytrzymać z nim w chwilach trudnych [...]. Łatwiej odzyskać nadzieję [...], zrezygnować z siebie” (s. 76). Zadaniem ojca duchownego jest też uświadamianie małżonkom, że nie przynależą do siebie, lecz do Chrystusa, w którym są sobie wzajemnie ofiarowani.

Książka zawiera również krótkie *Postłowie*, w którym odniesiono się do znaczenia relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi. Atmosfera miłości i dialogu wpływa na rozwój dzieci, które przeżywają nie tylko indywidualne relacje z każdym z rodziców, lecz również relacje między samymi rodzicami. Autor jest przekonany, że relacje między rodzicami staną się dla dziecka archetypem jego postaw wobec innych. Rodzice są przekazicielami wartości, które budują osobowość dziecka.

Prezentowana publikacja nie jest zwykłym poradnikiem dla małżonków, choć zawiera wiele cennych rad dla formowania życia małżeńskiego. Nie jest też prostym wykładem teorii małżeństwa w ujęciu prawosławnym, choć Laroche wiele razy powołuje się na tradycję i teologię prawosławną, co pozwala nawet nieobeznanemu czytelnikowi dokonać „rekonstrukcji” takiej teorii. Tę niewielką książeczkę można potraktować przede wszystkim jako podręcznik życia duchowego dla małżonków, pragnących przeżywać małżeństwo jako drogę prowadzącą poprzez wzajemne osobowe zjednoczenie do głębokiej wspólnoty osobowej z Bogiem. Przy czym propozycja takiego pojmowania własnego małżeństwa wyrasta z głębokiego doświadczenia samego Autora, co czyni z omawianej tu publikacji zapis autentycznego świadectwa. Małżeństwo nie tylko może, ale, według Laroche, musi być prawdziwą „mistyczną przygodą”, jeśli ma być źródłem szczęścia i rozwoju małżonków. W tym kontekście niezwykle cennym walorem tej publikacji jest jej „ponadkonfesyjność”, mimo iż Autor jest prawosławnym duchownym i kieruje swoją książkę do małżonków – wiernych Kościoła prawosławnego. To, co dotyczy jednak duchowości małżeńskiej z pożytkiem może być wykorzystane przez wszystkich chrześcijan, niezależnie od przynależności konfesyjnej. Stwierzenia Autora nie opierają się zresztą na jakichś ściśle konfesyjnie określonych źródłach, lecz na Piśmie św. i mądrości Ojców Kościoła, proponując wielokrotnie ich pogłębioną i zaskakującą interpretację. Laroche nie prowadzi żadnej polemiki z odrębnymi poglądami, choć dla uważnego czytelnika nieprawosławnego jasne stają się w czasie lektury różnice akcentów lub wrażliwości w ujmowaniu niektórych aspektów duchowości małżeńskiej. Jawią się one

jednak jako cenne ubogacenie dla nieprawosławnej wrażliwości. Fakt, że przed kilkunastu laty książka ta została wydana przez katolickiego wydawcę, tę konstatację potwierdza.

Rajmund Porada (Opole)